

Łatwiejsza upadłość pomoże się podnieść

NOWE PRAWO | Sąd nie ogłosi niewypłacalności konsumenta, gdy uzna, że popadł w długi przez rażące niedbalstwo lub celowo.

ŁUKASZ KULIGOWSKI

W ciągu czterech lat na prawie 2300 wniosków o tzw. upadłość konsumencką sądy tylko 87 razy orzekły niewypłacalność dłużnika. Powód? Osoba fizyczna, która popadła w tarapaty finansowe, musiała wykazać, że ta powstała wskutek wyjątkowych i niezależnych od niej okoliczności. A wystarczyło stracić pracę, by sąd wnioszek odrzucił. To się ma zmienić za sprawą nowelizacji ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze, która wejdzie w życie w środę 31 grudnia. Istotne jest

też to, że zmniejszone zostaną koszty postępowania upadłościowego.

Tańsze postępowanie

– Ogłoszenie o upadłości w Monitorze Sądowym będzie bezpłatne, a wynagrodzenie syndyka zostanie ograniczone i wyniesie od jednej czwartej do dwukrotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia – zauważa Tomasz Konieczny radca prawny z Konieczny, Grzybowski, Polak Kancelaria Prawna.

To oznacza, że na dzień dzisiejszy koszty te wyniosłyby niecałe 1000 zł. Ponadto, nawet jeśli majątek dłużnika nie wystarczy na pokrycie kosztów postępowania, to nie znaczy, że sąd nie ogłosi upadłości. A to dziś stanowi przeszkodę.

Tomasz Konieczny zwraca uwagę, że wynagrodzenie syndyka tymczasowo pokryje Skarb Państwa. Środki te zosta-

ną zwrócone np. po spieniężeniu majątku dłużnika.

Sądy będą mogły ogłosić upadłość także wtedy, gdy z winy konsumenta lub za jego zgodą doszło do rozwiązania stosunku pracy. Wezmą pod uwagę, że zadłużony zgodził się rozwiązać umowę o pracę, by nadal ją wykonywać na podstawie innej formy zatrudnienia.

Zadłużenie na życzenie

Adriana Wydziałkiewicz, adwokat w kancelarii KSP Legal & Tax Advice, zaznacza, że także sytuacje, kiedy dłużnik np. zaciągnął pożyczkę czy też skorzystał z karty kredytowej, mając na celu spłatę obciążających go już zobowiązań, nie będą automatycznie dyskwalifikować wniosku o ogłoszenie upadłości.

Osoba fizyczna nie będzie mogła liczyć na ogłoszenie upadłości, tylko jeżeli umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa doprowadziła do

♦ CO MÓWI PRAWO

Ułatwienia w ponownym starcie

Nowe przepisy prawa upadłościowego i naprawczego sprawiają, że dłużnik, który nie jest przedsiębiorcą, nie zawsze straci swój dom czy mieszkanie. Gdy nieruchomości służy zaspokojeniu potrzeb lokalowych konsumenta, zachowa ją, jeżeli zgodzą się na to wszyscy wierzyciele, a będą inne możliwości spłaty zobowiązań. Upadłość będzie można ogłosić także wtedy, gdy konsument ma tylko jednego wierzyciela. Prawnicy zwracają uwagę, że dziś nie jest to możliwe, gdyż przepisy posługują się pojęciem „wierzycieli”, co świadczy, że musi być ich co najmniej dwóch.

Po spieniężeniu majątku dłużnika i częściowym pokryciu wierzycielności sąd ustali trzyletni plan spłaty pozostałych zobowiązań. Po tym okresie, czego nie uda się spłacić, zostanie umorzona (oczywiście jeśli dłużnik będzie wykonywał narzucony plan spłat).

swojej niewypłacalności. Co to oznacza?

– Do rażącego niedbalstwa dojdzie, na przykład gdy niewypłacalny dłużnik zaciągnie kolejny kredyt znacznie przekraczający jego zdolności finansowe, wiedząc, że sytuacja ta w najbliższym czasie się nie zmieni – tłumaczy Adriana Wydziałkiewicz.

Będzie o tym decydował sąd. Osoba, która w trudnej sytuacji weźmie pożyczkę np. na zakup narzędzi, które pozwolą jej wykonywać dodatko-

wą pracę zarobkową, będzie jednak mogła liczyć na ogłoszenie upadłości. ■

podstawa prawna: ustawa z 29 sierpnia 2014 r. o zmianie ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze DzU z 30 września, poz. 1306



Komentarz wideo
Tomasz Pietrygi

tv.rp.pl
prawo.rp.pl